

Donald Tusk wygwizdany w Berlinie

3 czerwca 2012

Tusk, ty zdrajco! – krzyczało do premiera kilkudziesięciu członków m.in. berlińskiego klubu „Gazety Polskiej”, kiedy ten wychodził z uroczystości, podczas której odbierał nagrodę z rąk kanclerz Angeli Merkel. Polacy protestowali przeciwko kłamstwom smoleńskim i dyskryminacji TV Trwam.

Przed budynkiem Deutsche Banku w centrum Berlina, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia niemieckiej Nagrody im. Walthera Rathenaua, demonstrowało kilkudziesięciu członków berlińskiego i hamburskiego klubu „Gazety Polskiej” oraz Związku Polaków w Niemczech spod znaku Rodła.

Gdy Donald Tusk opuszczał uroczystość, rozległy się okrzyki: „Tusk, ty zdrajco!”, „Lech Kaczyński – pamiętamy!”.

– Premier z pewnością widział demonstrujących. Szybkim krokiem wyszedł z gmachu i wszedł do samochodu, ignorując manifestantów – mówi mec. Stefan Hambura, pełnomocnik części rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej, współorganizator pikiet.

Na transparentach protestujący wypisali po niemiecku hasła oskarżające polski rząd i Platformę Obywatelską o dyskryminację telewizji Trwam, m.in. „Gegen die Diskriminierung des polnischen Fernsehsenders TV Trwam”, czyli „Sprzeciw wobec dyskryminacji polskiej telewizji Trwam”.

Premierowi wypomniano również kłamstwa i bierność w sprawie wyjaśniania katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. Donald Tusk otrzymał w Berlinie Nagrodę im. Walthera Rathenaua za wybitne osiągnięcia w polityce zagranicznej, a konkretnie za zasługi na rzecz pogłębienia integracji europejskiej oraz dialog między Polską i Niemcami.

Autor: Katarzyna Pawlak

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl